

Joanna Chwałek

"Dotknięcie pustki", Joe Simpson, Katowice 1992 : [recenzja]

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 4/4, 28-30

2008

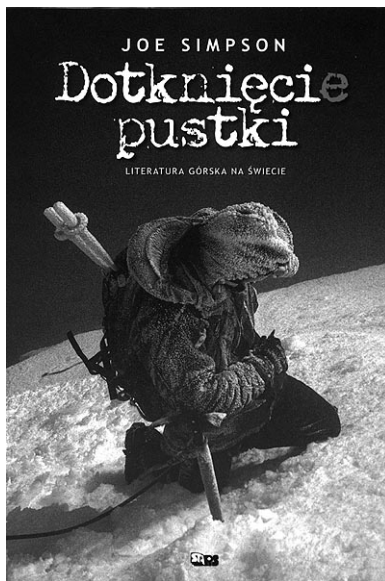
Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Joanna Chwałek

Joe Simpson: *Dotknięcie pustki*



Na wstępie pragnę zaznaczyć, że jest to mój pierwszy kontakt z literaturą górską i od razu trafiłam na, jak pisze w przedmowie Chris Bonington, „klasyczną pozycję gatunku”. Jestem pełna podziwu dla ludzi, którzy kochają góry i dla nich podejmują tak wielkie ryzyko i dają z siebie tak dużo wysiłku. Widać tu jak pasja duszy potrafi zlikwidować niedogodności pochodzące z ciała. Narzuca mi się tu od razu zjawisko przepływu (ang. flow) opisane przez Mihalyi Csikszentmihalyi'a - amerykańskiego psychologa węgierskiego pochodzenia. Stan przepływu to stan umysłu oddany całkowicie wykonywanemu zajęciu, tak, że traci się poczucie czasu, poczucie „ja”, poczucie cielesnych niedogodności. Jest to „stan, kiedy człowiek jest tak pogrążony w swoim zajęciu, że nic innego nie ma zna-

czenia”¹, zlanie w jedno z czynnością - w tym przypadku ze wspinaniem. Jak opisuje to autor: „Głowa w dół - stale patrz na stopy - jeden wymach, drugi wymach, podskok - spójrz na stopy - wymach, wymach... I tak wciąż w górę, pięćdziesiąt metrów eleganckiej wspinaczki, ani śladu zmęczenia, żadnego bólu głowy - uczucie, jakbym zdobywał Everest! Wbijając śruby widzę, jak lód protestuje: kruszy się i pęka; wbijam dalej - dobra, wpinam się, zawisam - odpoczynek. To jest to! Czuję, jak sprawnie pracuje moje ciało - jak krąży krew, przepływa ciepło i siła. Tak ma być. „Juuuuuuuuuu!” - wsłuchuję się w echo, długo krążące po dolinie”².

Rok 1985. Cel: szczyt Siula Grande w Andach peruwiańskich. Dwóch alpinistów: Joe Simpson i Simon Yates zdobywa go w stylu alpejskim. Zdobywa, lecz w drodze powrotnej zdarza się wypadek.

Główny bohater, a zarazem autor książki dotknął pustki, obcował z zimnym, bezdusznym majestatem lodowca, ale nie stracił swojego człowieczeństwa ani zdrowego rozsądku, pomimo balansowania pomiędzy życiem i śmiercią. Naturalnym odruchem ucieczki ze szczeliny w lodowcu, w którą wpadł, byłaby droga w górę, lecz on podjął ryzyko – wydostał się z tej zionącej pustką gardzieli lodowca najpierw zagłębiając się w jego bezdenną czelusć po to, by dalej obcować z pięknem gór i kontynuować wspinanie, pomimo otarcia się o śmierć i poważnego złamania nogi, po którym nigdy nie będzie ona już aż tak sprawna. Niemalże wyczuwałam piekący ból w złamanej i targanej brutalnie przez swojego właściciela, niczym niepotrzebna kłoda drewna. Halucynacje z bólu, gorączki, wyczerpania, głodu i pragnienia naturalnie splatają się w narrację opowieści. Ukazany jest wewnętrzny świat psychiczny, zupełnie odrealniony, lecz paradoksalnie pomagający przeżyć bohaterowi, gnanemu do przodu nawoływaniem wewnętrznego głosu, który budzi go, gdy ten zasypia z wyczerpania i każe wstawać, gdy upada. Na pierwszy plan wysuwa się niesamowita odwaga, wytrwałość i silna wola życia Joe Simpсона, co nie pozwalało mi wyjść z podziwu śledząc jak chce przekroczyć siebie, by wytrwać, by nie zginąć w górach - miejscu realizacji życiowej pasji.

Obok jego dramatu rozgrywa się wewnętrzny dramat jego partnera – Simona Yatesa, który pomógł mu wydostać się z niebezpiecznej sytuacji, lecz w chwili zagrożenia własnego życia, przeciął linę, na której spuszczał z góry okaleczonego partnera. Miał później poważne nieprzyjemności ze strony środowiska alpinistycznego, które nie doceniło pomocy udzielonej Joe w celu spuszczenia go z góry, (który to czyn prawdopodobnie uratował paradoksalnie ich obu), a skupiło się na tej dramatycznej chwili przecięcia liny. Czyn Simona można rozpatrywać w kontekście odruchu wa-

¹ M. Csikszentmihalyi: *Przepływ : jak poprawić jakość życia : psychologia optymalnego doświadczenia*. Warszawa 1996.

² J. Simpson: *Dotknięcie pustki*. Katowice 1992.

runkowego – w sytuacji ekstremalnej człowiek reaguje instynktownie – ratując swoje życie. Simon okupił to zresztą ogromnym poczuciem winy drażącym go aż do chwili, gdy okazało się, że Joe, w niemal cudowny sposób, przeżył. Sam Joe rozumiał jego zachowanie i powiedział, że zrobiłby to samo i że zawdzięcza mu życie.

Grozę tej historii, której nie uświadamiałam sobie w pełni – jako osoba nieznająca specyfiki wspinaczki górskiej (a w Andach jest ona szczególnie trudna, gdyż śnieg tworzy tam nie występujące w żadnych innych górach nawisy, które sprawiają wrażenie pewnej powierzchni, lecz pod nią czai się pustka) – poczułam jeszcze bardziej, gdy obejrzałam film zrealizowany na podstawie tej powieści, w Polsce znany pod tytułem *Czekając na Joe*³. Film ten dosłownie unaoczniał mi, jaką wyprawa ta była ciężką i przerażającą, a Andy niebezpieczne, natomiast ocalenie wręcz zakrawające na cud. Czytając o pyłówkach towarzyszących wspinaczce, o wbijaniu czekanów w lód, o wszechobecnym zimnie i nawisach śnieżnych, nie można sobie tego w pełni wyobrazić.

W filmie towarzyszymy wspomnieniom Joe Simpсона, Simona Yatesa i Richarda Hawkinga (który czekał na obydwu w obozie), ale także aktorom, którzy w naturalnej scenerii Andów rekonstruują wyprawę sprzed lat. Kręcenie filmu w plenerze odbywało się przy asyście bohaterów, którzy mieli okazję przeżyć tę wyprawę na nowo.

Walka z przeciwnościami Joe Simpсона trwała jeszcze długo po powrocie – znów wyszedł z niej zwycięsko. Według prognoz lekarzy, operujących kilkakrotnie jego nogę, miał się już nigdy nie wspiąć, tymczasem robi to z powodzeniem dalej. Relacje z jego następnych wypraw można oglądać i czytać na jego stronie internetowej⁴.

Ta dokumentalna powieść i film jest dla mnie niesamowitą szkołą psychologii i okazją ukazania, jak wielki jest człowiek...

Mgr Joanna Chwałek jest Bibliotekarzem Systemowym w Bibliotece Głównej AWF im. Jerzego Kukuczki w Katowicach.

³ *Czekając na Joe* (tyt. oryg.: *Touching the Void*), reż. Kevin Macdonald. Wielka Brytania 2003.

⁴ <http://www.noordinaryjoe.co.uk/> [dostęp: 07.01.2009].